Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XX. Kraków, środa 24 listopada 1937 Nr. 323 a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

WOJNA DOMOWA

i obalenie ustroju republikańskiego -

celem sprzysiężenia prawicowego, wykrytego we Francji

Paryż, 24. 11. (A) Dziś w nocy ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło następujący komunikat:

Odkryto prawdziwy spisek przeciwko instytucjom republikańskim. Dochodzenia, prowadzone przez służbę bezpieczeństwa publicznego i prefekturę policji, zakończyły się na razie

ZAJĘCIEM OBFITEGO MATERIAŁU WOJSKOWEGO, PRZEWAŻNIE POCHODZĄCEGO Z ZAGRANICY:

karabiny maszynowe, karabiny, ręczne karabiny maszynowe, rewolwery, granaty, środki wybuchowe, wielka ilość amunicji i t. d.

Rewizja dokonana w siedzibie kasy hipotecznej morskiej i rzecznej, której administratorem jest Deloncle, inżynier rady doków morskich w Penhoet, stwierdziła, iż władze bezpieczeństwa wykryły

POTAJEMNĄ ORGANIZACJĘ PARAMILITARNĄ CAŁKOWICIE WZOROWANĄ NA WOJSKU.

Posiadała ona swój sztab, swoje biura i służbę sanitarną. Podział efektywów jej na dywizje, brygady, batliony itd. wskazuje niewątpliwie, iż

CELEM ORGANIZACJI TEJ BYŁA WOJNA DOMOWA.

Znalezione dokumenty stwierdzają, iż należący do spisku postawili sobie za cel zastąpienie republikańskich form rządu przez

USTRÓJ DYKTATORSKI, KTÓRY MIAŁ POPRZEDZIĆ PRZYWRÓCENIE MONARCHII.

Plan spiskowców był opracowany z całą dokładnością. Podczas rewizji znaleziono narzędzia, służące do wystawiania fałszywych dokumentów tożsamości, instrukcje, dotyczące przewozu broni, informacje, dotyczące sił wojskowych w kilku departamentach w pobliżu Paryża z wymienieniem nazwisk oficerów, liczne informacje o wielu oficerach i kilku pułkach, blankiety, skradzione w biurach wojskowych, dokładny plan kanałów pod Paryżem z wskazaniem drogi, prowadzącej do Izby deputowanych, plany domów, gdzie znajdują się dzienniki lewicowe i gdzie mieszkają deputowani socjalistyczni,

LISTĘ MINISTRÓW, KTÓRZY MIELI BYĆ ARESZTOWANI NA DANY SYGNAŁ,

plan opanowania składów i środków komunikacji i t. d.

Wszystkie te przygotowania zawiodły dzięki czujności rządu, cieszącego się zaufaniem kraju. Instytucjom republikańskim nic nie grozi ze strony spiskowców. Dochodzenie, które dało już tak poważne rezultaty, jest kontynuowane bez przerwy. Występne działania zostaną surowo ukarane. Nie trzeba będzie w tym celu uciekać się do praw wyjątkowych, ustawy republikańskie w zupełności wystarczają do zapewnienia bezpieczeństwa. Rząd jest gotów do stłumienia wszelkiej zbrodniczej akcji, skierowanej przeciwko republice.

* * *

Paryż, 24. 11. (A) Komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych, który ukazał się dzisiaj rano w całej prasie paryskiej, został wręczony dziennikarzom bez żadnych komentarzy przez dyrektora gabinetu ministra spraw wewn. Dormoy. Służba bezpieczeństwa publicznego nie ujawniła żadnych nazwisk poza inż. Delonclem, wymienionym w komunikacie. Na liczne zapytania dziennikarzy, po odczytaniu komunikatu dyrektor gabinetu min. Dormoy oświadczył, iż władze na razie ograniczyły się do ogólnego politycznego ujęcia sprawy. Władze bezpieczeństwa publicznego i policja zachowują wielką dyskrecję. W kołach dziennikarskich oczekują dalszych rewelacyj w ciągu dnia dzisiejszego.

Nagłe zaproszenie do Londynu premiera i minista spr. zagr. Francji

w związku z wysuniętymi przez Hitlera postulatami

Londyn 24. 11. (L) W związku z sytuacją wytworzoną wskutek rozmowy lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem, premier Chamberlain postanowił zaprosić natychmiast do Londynu premiera francuskiego Chautempsa i ministra spraw zagranicznych Delbosa dla odbycia pilnej konsultacji z rządem brytyjskim.

Londyn 24. 11. (L) Dzienniki tutejsze potwierdzają wiadomość, że prem. Chautemps i min. Delbos przybywają w końcu b. tyg .do Londynu. Przyjazdu ich należy się spodziewać w piątek. W Londynie zostaną oni do niedzieli wieczór. Zaproszenie nastąpiło zarówno przez min. Edena, który w imieniu prem. Chamberlaina wystosował zaproszenie w czasie wczorajszej rozmowy z amb. Corbin, jak i przez ambasadora brytyjskiego w Paryżu sir E. Phippsa, który wczoraj wieczorem odbył rozmowę z prem. Chautemps.

Rozmowy londyńskie dotyczyć będą przede wszystkim wysuniętego przez kanclerza Hitlera żądania równouprawnienia kolonialnego Niemiec oraz niemieszania się mocarstw zachodnich do spraw Austrii.

Poza tym jednak konsultacja londyńska między W. Brytanią i Francją da również sposobność do wymiany poglądów na temat wojny domowej w Hiszpanii i konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Dlaczego aż dowódca wojskowy musi zajmować się endeckimi bojówkami?

Na marginesie godnego wystąpienia gen. Knolla

Warszawa, 24. 11. (A) W związku z oświadczeniem generała Knolla pisze dzisiejszy „Dziennik Ludowy": Dzień 11 listopada 1937 roku czarnymi zgłoskami zapisany został w historii endecji. Bojkot rewii wojskowej i zakłócanie powagi święta narodowego łobuzerskimi awanturami, dały wyraźne świadectwo, czym jest ta partia, pragnąca uchodzić za najbardziej polską i najbardziej patriotyczną. Wystąpienie bojówek endeckich w dniu 11 listopada spotkało się wreszcie z należytą odprawą. Oświadczenie poznańskiego dowódcy O.K. generała Knolla, nie tylko że potępia postępowanie endeków, ale także zapowiada ich należyte ukaranie. Zapowiedź jest słuszna.

Komunikat genearła Knolla jednak najbardziej słuszny i godny w tonie, nasuwać musi smutne refleksje. Dlaczego to bowiem aż dowódca wojskowy musi się zajmować sprawami endeckich bojówek? Czy nie ma w państwie władzy, któraby miała za zadanie i mogła karcić endeków, lub karanie ich przekazywać sądom? Dlaczego nie kładzie ona kresu endeckim awanturom. Na te wszystkie pytania generała Knolla nie mamy odpowiedzi, a najbardziej wolelibyśmy, by armia mogła cały swój czas poświęcić pracy nad umocnieniem siły zbrojnej państwa, aby czynienie porządku z endekami brały na siebie władze, których to jest obowiązkiem. Zbyt wiele zaszczytu robi endekom fatygowanie wojska do zajmowania się ich awanturami.

Wyroki śmierci w Erec -- bez prawa łaski

Jerozolima 24. 11. PAT. Prawo łaski, z jakiego korzystał dotychczas wysoki komisarz Palestyny, w myśl wydanych dzisiaj zarządzeń, **nie będzie stosowane do wyroków śmierci, wydawanych przez wprowadzone w Palestynie wojskowe sądy doraźne.**

* * *

Londyn, 24. 11. PAT. Minister kolonii Ormsby-Gore oświadczył w Izbie gmin, że od początku miesiąca listopada do dnia dzisiejszego aresztowano w Palestynie 520 osób za przekroczenie nadzwyczajnych zarządzeń i w związku z zaburzeniami. Spośród aresztowanych 360 osób osadzono w obozie koncentracyjnym, resztę zaś w więzieniach.

Aresztowanie motorowego który wjechał w tłum przechodniów

Warszawa. 24. 11. (A) Dziś rano został aresztowany motorowy Musiałek, oskarżony o spowodowanie strasznej i niezwykłej katastrofy tramwajowej, jaka wydarzyła się wczoraj późnym wieczorem w jednym z najruchliwszych punktów dzielnicy żydowskiej na ul. Smoczej. Z nieustalonych powodów motorowy nie zahamował na czas rozpędzonego tramwaju, który wyskoczył z szyn i wjechał na jezdnię, zatrzymując się dopiero na chodniku. Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku, ale za to *tramwaj zranił około 20 przypadkowych przechodniów.*

Stolarz Jakub Kandel został przez tramwaj przygnieciony do słupa telegraficznego i w bardzo ciężkim stanie odwieziony do szpitala. Jak się dowiadujemy stan jego jest beznadziejny. Poza nim ciężkie rany poniosła Cywia Kopad, handlarka oraz 11-letnia córeczka. Poza tym kilkunastu przechodniów odniosło lżejsze rany i musiano do nich zawezwać pomoc lekarską.

Dziś od rana specjalna komisja techniczna prowadzi dochodzenia dla ustalenia przyczyny katastrofy.

53 robotników zasądzonych za strajk okupacyjny

Tarnów, 24. 11. Dnia 29 bm. odbyła się w tut. Sądzie grodzkim rozprawa karna przeciwko 53 pracownikom młyna „Tarnowskiego Przemysłu Mącznego" należącym do firmy Bornstein i Ska oskarżonym o to, że w czasie od 17 do 20 sierpnia br. okupowali lokal młyna, zmuszali właściciela młyna do zawarcia umowy zbiorowej. Na rozprawę nie stawił się jeden z oskarżonych a mianowicie śp. Bełda, który na 2 tygodnie przed rozprawą popełnił samobójstwo. Oskarżeni do winy się nie przyznali, i podali, że ruch w młynie wstrzymano na zlecenie właścicieli, którzy chcieli zarządzić lokaut. Sąd po przesłuchaniu świadków zasądził wszystkich oskarżonych na karę aresztu po 3 tygodnie z zawieszeniem na 3 lata a to za wyst. z art. 251 k. k. przy czym dwom oskarżonym t. j. Janowi Królowi i Janowi Dudelasowi kara nie została zawieszona. Bronili adw. Dr. Agatstein i Mgr. Lenkowicz.

100 ofiar zbombardowania Kantonu

Kanton, 24. 11. (R) Eskadry powietrzne japońskie bombardowały wczoraj Kanton. 100 osób zostało zabitych, a kilkaset odniosło rany.

Oczyszczenie atmosfery -- bez pozytywnych rezultatów

Londyn 24. 11. (L) Oświadczenie, jakie w Izbie gmin uczyni prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego premier Neville Chamberlain na temat wizyty lorda Halifaxa w Berlinie, jak dowiaduje się Reuter, będzie prawdopodobnie dość krótkie. Zdaniem rządu brytyjskiego, wizyta ta była celowa, a przeprowadzone rozmowy były pożyteczne. Wprawdzie **nie dały pozytywnych rezultatów, ale przyczyniły się do oczyszczenia atmosfery.**

—<>—

Jeszcze jedno wydalenie dziennikarza z Niemiec

Bern 24. 11. (K) Według otrzymanych tu wiadomości, władze niemieckie postanowiły nie przedłużać pozwolenia na pobyt w Berlinie korespondentowi „Baseler Nachrichten" Boechensteinowi. Boechenstein musi zaniechać wszelkiej działalności dziennikarskiej 25 listopada, po czym będzie mu udzielony kilkudniowy termin dla zlikwidowania swych spraw. Opuści on Berlin w końcu przyszłego tygodnia.

—<>—

Deficyt budżetowy USA

Waszyngton. 24. 11. (R) Według statystyki, prowadzonej przez władze skarbowe, deficyt budżetowy w dniu 30 listopada wynosić będzie 700 miln. 945 tys. dolarów i przekroczy o 5 mil. deficyt przewidywany przez prezydenta Roosevelta. Władze skarbowe spodziewają się jednak, że ogólny deficyt roczny nie będzie dużo wyższy, gdyż przed końcem roku oczekiwane są znaczne wpływy z podatków.

—<>—

S. O. S.

Nowy Jork, 24. 11. (R) Stacja radiowa marynarki przyjęła sygnał S. O. S. nadany przez parowiec brytyjski „Molington Court". Parowiec ten zderzył się z wrakiem jakiegoś statku w pobliżu wysp Bahama i wzywał pomocy. Z pomocą pospieszył brytyjski statek „Chagres" i amerykański statek ochrony wybrzeży.

—<>—

Przed upadkiem Nankinu

Tokio 24. 11. (R) Prasa japońska zapowiada, iż ministerstwo spraw zagr. sprzeciwi się projektowi stworzenia strefy neutralnej w Nankinie, gdyby stanowiło to przeszkodę dla japońskich działań wojennych. Gdyby jednak chodziło tylko o stworzenie schronienia dla ludności cywilnej, jak to uczyniono w Nantao, rząd japoński ustosunkowałby się do projektu przychylnie.

Na widnokręgu

Matejki nr. 3. I. p. pierwsze drzwi na prawo

FRONTY I PRZEDPOLA

Rewelacje o planie płk. Kowalewskiego

Jaki był plan pułk. Jana Kowalewskiego? — na to pytanie stara się odpowiedzieć warszawski korespondent „Słowa‘ wileńskiego, który w dalszym ciągu wywodzi: Pytanie to staje się aktualne, gdyż rozpoczęto mówić o powrocie Ozonu do planu pierwszego szefa sztabu. Uchylmy więc rąbka tajemnicy. Wstępujemy na chwilę na ulicę Matejki, nr. 3, I piętro, pierwsze drzwi na prawo. Na lewo drzwi rozsuwane, gabinet szefa sztabu. Z boku pod ścianą stoi wielka tablica.

Oko zatrzymuje się na liniach, które na czarnej płaszczyźnie tworzą jakieś geometryczne figury. Podchodzimy i wówczas zapoznajemy się z planem pułk. Kowalewskiego. Przede wszystkim uderzają dwie wielkie linie, biegnące równolegle, biała i czerwona, po obu stronach tablicy, zamykające między sobą znaczną przestrzeń. Pierwsza linia, to Stronnictwo Narodowe, druga to „front komunistyczny“.

Obie linie mają „przedpola“. Na pierwszym, w pobliżu czerwonego frontu rozbiły swe szałasy PPS, Wici, TUR, nieco dalej ludowcy. Na drugim, w pobliżu białej linii widoczne są grupy ONR, Związek Młodych Narodowców i inne odpryski z Stronnictwa Narodowego. Między tymi przedpolami pozostaje jeszcze duża przestrzeń, w której mieści się dawny obóz Marszałka, mieniący się gamą różnych kolorów z punktem centralnym obozem niepodległościowym, z marszałkiem Śmigłym Rydzem na czele. To Ozon.

Z tablicy widać, że terenem ekspansji Ozonu mają być „przedpola“. Przy tym możliwości na przedpolu od strony lewej wydają się większe, niż po stronie prawej. Tam bowiem sfera wpływów Ozonu podchodzi do frontu Stronnictwa Narodowego i zatrzymuje się jako przed frontem nieprzyjacielskim. Natomiast z lewej strony Ozon ma sięgać jeszcze głęboko, nawet przepoławia niedużą część PPS, Wici i ludowców. Mimowoli przychodzi na myśl wywiad o Polskiej Partii Socjalistycznej, pobyt pułk. Kowalewskiego w Krakowie po rozruchach chłopskich, mowa generała Galicy o zmianie ordynacji wyborczej.

Koncepcja pułk. Kowalewskiego przypominała w konturach dawny BB, różniła się tym, że miała zasymilować elementy, znajdujące się poza barykadami, ustalonymi w okresie życia Piłsudskiego. Chciała położyć nacisk na stronę programową, którą w Bloku zastąpiła osoba Piłsudskiego. I stąd tak silne zaakcentowanie antysemityzmu na pierwszej konferencji prasowej z pułk. Kowalewskim, który zdaje się nie bez podstaw (?) widział w tym haśle zasadę programową do przyjęcia tak dla strony prawej, jak i dla dużej części strony lewej (?)

Kiedy padło hasło linii centrowej dla Ozonu, rozeszły się oczywiście pogłoski o powrocie do planu pułk. Kowalewskiego. Czy odpowiada to prawdzie? Tak możnaby przypuszczać według reguł logiki, ale nie będziemy zgadywać, wiadomo bowiem, że sztaby organizacji, w której pracują wojskowi, muszą mieć zawsze kilka planów.

Ozon zerwie z ZMP.?

Pogłoski o ustąpieniu p. Rutkowskiego

„Dziennik Ludowy“ notuje w artykule wstępnym pogłoskę, o mającym nastąpić ustąpieniu Jerzego Rutkowskiego, kierownika Związku Młodej Polski. Następcą p. Rutkowskiego miałby zostać ktoś zbliżony do „Legionu Młodych“. „Dziennik Ludowy“ wyraża jednak opinię, że kierownictwo Związku Młodej Polski jest organizacją dość jednolicie z sobą związaną, i że ustąpienie p. Rutkowskiego oznaczałoby zarazem likwidację Młodej Polski w jego obecnej postaci.

Możliwym jest, że czynniki kierownicze Ozonu zdecydowały się na takie rozwiązanie sprawy, tym bardziej, że sprawa Z. M. P. jest zawsze jeszcze barierą na drodze do ścisłej współpracy Ozonu z kołami legionowymi i peowiackimi, jak również utrudnia konsolidację młodzieży prorządowej, której ogromna większość nie chce słyszeć o współpracy ze Związkiem Młodej Polski.

Dodać należy wreszcie, że nadzieje, pokładane przez Ozon w Związku Młodej Polski zawiodły. Z. M. P. proklamował swoje wpływy terenowe, które okazały się bardzo nikłe, a nadto kompromitującymi wystąpieniami przyczynił Ozonowi dużo kłopotów. W tych warunkach jest bardzo prawdopodobne, że Ozon pójdzie po linii coraz bardziej wyraźnej izolacji od Związku Młodej Polski.

Flaszki -- nowa broń bojówkarzy endeckich

Kraków 24. 11. Uniwersytet Jagielloński był znów w dniu dzisiejszym terenem napaści na studentów żydowskich, zorganizowanych przez bojówkę endecką.

Jak wiadomo, ukazało się rozporządzenie Rektora U. J. że do gmachów uniwersyteckich mają prawo wstępu jedynie osoby posiadające indeksy wzgl. zaświadczenia wydane przez kwesturę. Termin wydawania tych zaświadczeń mija w dniu dzisiejszym.

Gdy dziś rano grupa studentów żydowskich zjawiła się w gmachu Collegii Novi, aby odebrać w kwesturze zaświadczenia, napotkała w klatce schodowej na grupę bojówkarzy endeckich, usiłujących nie dopuścić studentów żydowskich do kwestury. Bojówkarze napadli na żydów, bili ich i zrzucali ze schodów.

Mimo tych szykan studenci żydowscy weszli do kwestury i odebrali zaświadczenia. Gdy następnie żydzi opuszczali budynek, endecy napadli ich powtórnie. Studenci żydowscy przeciwstawili się jednak stanowczo napaści.

Bojówkarze widząc zdecydowaną posatwę młodzieży żydowskiej, zaczęli rzucać flaszkami. Niektórzy wydobyli z zanadrza gumowe pałki policyjne.

W czasie starcia omal nie został kontuzjonowany prof. dr Dziurzyński, obok którego upadła flaszka, rzucona przez jednego z bojówkarzy endeckich.

Studenci żydowscy opuścili gmach Collegii Novi wznosząc okrzyk „Precz z chamstwem na uniwersytecie!“

* * *

Dziś po raz piewszy wyznaczono w klinice ginekologicznej U. J. imienne miejsca tym słuchaczom, którzy podpisali memoriał o wprowadzenie ghetta ławkowego, tj. endekom

Aresztowania wśród członków „Falangi“ w Wilnie

Wilno. 24. 11. Zastosowane w ub. tygodniu przez władze bezpieczeństwa represje wobec członków ONR nie ograniczyły się do aresztowań przewodniczących gminnych W wyniku przeprowadzonej w ich mieszkaniach rewizji przywódców „Falangi“ braci Wiśniewskich przesłano z aresztu śledczego na Łukiszki, gdzie osadzono do dyspozycji władz sądowych.

Jak słychać, pozostają oni pod zarzutem przechowywania broni i amunicji. Bezpośrednio po rewizji w lokalu ONR przy ul. Bakszta zatrzymano ponadto jeszcze kilku „falangistów“. Po przesłuchaniu zostali oni na trzeci dzień zwolnieni na wolną stopę.

Co jest przyczyną rozruchów studenckich w Wiedniu

Wiedeń 24. 11. Wczoraj powtórzyły się znowu demonstracje uliczne studentów uniwersytetu jako protest przeciw ogłoszonej przez ministerstwo oświaty noweli, według której absolwenci 6-letniego kursu medycyny muszą praktykować jeszcze cały rok w szpitalu, zanim otrzymają tytuł doktora.

Demonstracje były bardzo burzliwe. Grupy studentów przedostały się do śródmieścia gdzie na placu Szczepana doszło do starcia z policją, która rozproszyła grupy studentów aresztując 45 osób. W związku z agitacją strajkową na politechnice i akademii handlowej, gdzie studenci okupowali aulę i zostali następnie usunięci przez policję, zamknięto wczoraj również akademię handlową, zawieszając tam wszystkie wykłady. Jedynie na politechnice odbywają się wykłady, jednak przy prawie próżnych ławkach, gdyż posterunki strajkowe agitują za bojkotem wykładów.

Skazanie dwóch szpiegów niemieckich w ZSRR

Moskwa. 24. 11. (R) Trybunał wojenny w Leningradzie skazał na karę 25 lat więzienia dwóch Niemców Pawła Silberhorna i Erwina Kleina, oskarżonych o szpiegostwo, którzy przybyli do Sowietów jako turyści szwajcarscy za fałszywymi paszportami. — Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Według urzędowego oświadczenia, obaj oskarżeni przyznali się do wszystkich zarzutów, stawianych zarówno przy śledztwie pierwiastkowym, jak i na rozprawie.

Dwa lata więzienia za ułatwianie nierządu

Muszyna, 24. 11. (Iwo) Nowosądecki sąd okręgowy rozpatrywał tu na sesji wyjazdowej sprawę obywatelki muszyńskiej Marii Moszczakowej, oskarżonej o to, że w okresie od r. 1934 z chęci zysku ułatwiała cudzy nierząd, nakłaniając zamieszkałe u niej prostytutki do oddawania się mężczyznom za opłatą i użyczała im w tym celu swego mieszkania, a z nierządu czerpała zyski, odbierając prostytutkom część otrzymywanego przez nie wynagrodzenia. Po przeprowadzeniu rozprawy przy drzwiach zamkniętych ogłosił sąd wyrok, skazujący Moszczakową za czyny objęte aktem oskarżenia na 2 lata więzienia.

W uzasadnieniu wyroku podkreślił sąd, że zawodowy sposób dokonywania przestępstwa i rozszerzenie nierządu wśród obcych i niezepsutych dziewcząt z ujemnym wpływem na własne nawet córki oskarżonej przyjął jako okoliczności szczególnie obciążające.

Po ogłoszeniu wyroku zarządził sąd aresztowanie oskarżonej na sali rozpraw. Rozprawa toczyła się przed sędzią Dr Barbackim, oskarżał prok. Paczoski.

AMBICJE, ANIMOZJE I -- KAWA ROZSTRZYGNĘŁY O LOSIE BRAZYLII

Dyktator o demokratycznej przeszłości

(n) Całkiem niespodzianie dowiedziano się z początkiem bieżącego miesiąca o faszystowskim zamachu stanu, tym razem w Brazylii. Nowy dyktator zaś, Getullo Vargas, najwyraźniej szczycił się tym, że tak głęboką i radykalną zmianę ustrojową przeprowadził bez wojny domowej, bez przelewu krwi.

Właściwie jednak Vargas nigdy zbytnio przelewu krwi się nie obawiał. Ma już pod tym względem i doświadczenie i wcale „chlubną przeszłość“. Vargas bowiem, jeśli chodzi o zamachy stanu, nie jest wcale debiutantem, tylko dzięki rewolucjom i wojnom domowym wspiął się na najwyższy szczebel hierarchii brazylijskiej.

Z „Paris Soir“ dowiadujemy się ciekawych szczegółów o samym dyktatorze, jak i o kulisach ostatniego zamachu stanu:

Było to w marcu 1930 podczas kampanii wyborczej, która miała dać krajowi nowego prezydenta. Największe szanse miało stronnictwo liberalne, którego czołowy kandydat, Getullo Vargas, ani przez chwilę nie wątpił w swoje zwycięstwo. Występował on wówczas jako przekonany demokrata, domagał się prawa wyborczego dla kobiet, żądał całego szeregu reform społecznych na rzecz robotników i małorolnych.

Za dolary amerykańskie

Tymczasem niespodzianie wybory przyniosły przytłaczające zwycięstwo jego kontr-kandydatowi konserwatywnemu. Sfery liberalne wiedziały, gdzie szukać przyczyny tego, wiedziały, że decydującą rolę w wyborach nie odgrywały głosy wyborców, ale — dolary, jakimi Ameryka rzekomo hojnie szafowała. I wówczas Vargas postanowił skorzystać z najbliższej okazji, aby się zemścić za tę porażkę.

W związku z wzmagającym się coraz bardziej kryzysem i z katastrofalnym spadkiem cen na kawę — główny produkt brazylijski — wybucha w owym czasie groźne rewolucyjne wrzenie. Vargas staje na czele rewolty i dąży głównie do tego, aby nowo obranego prezydenta konserwatywnego nie dopuścić do objęcia władzy, co miało nastąpić dnia 15 listopada 1930

Znowu -- rozczarowanie

Wojna domowa trwa przez 3 tygodnie, a kiedy Vargasowi udało się zebrać większe oddziały zbuntowanego wojska, zdołał zmusić rząd do ustąpienia, będąc pewny, że on zostanie powołany do objęcia władzy. Tymczasem na czele rządu stanął nie on, lecz generał Costa. Vargas nie posiadał się z oburzenia. Oświadczył, że nie nznaje tego nowego rządu i że urządzi marsz na Rio de Janeiro, na czele stu tysięcznej armii. Groźba poskutkowała. Costa ustąpił, a Vargas, jako triumfator, przybywa do Rio i zabiera się do rządzenia.

Jeszcze wtedy pierwsze jego zarządzenia są ultra demokratyczne. Z całą stanowczością zaprzecza temu, jakoby chciał być dyktatorem. Przystępuje do rozwiązywania różnych problemów socjalnych i ekonomicznych, wprowadza 48-mio godzinny tydzień pracy, ustanawia obowiązkowy arbitraż i walczy z niewolnictwem.

Pomoc przychodzi -- z Berlina

Ale główne zagadnienie pozostało jeszcze wciąż nie rozwiązane. Całe życie w Brazylii stoi pod znakiem kawy. A tymczasem ceny spadają bezustannie. Vargas wydaje drakońskie wprost ustawy. Zakazuje zakładania nowych plantacyj, a kiedy i to nie pomaga, każe bezwzględnie i brutalnie zniszczyć większość zapasów. 25 milionów worków kawy, czyli półtora miliarda kilogramów tego artykułu spalono względnie rzucono do morza, — a mimo to kryzys trwał.

W tej trudnej sytuacji zjawia się nagle pomoc.



Getulo Vargas, prezydent-dyktator Brazylii

Przychodzi ona — z Niemiec hitlerowskich. Berlin ma olbrzymie zapotrzebowanie na bawełnę, lecz w Stanach Zjednoczonych nie może jej dostać, ponieważ nie ma dewiz. Ze względu na to jednak, że akcja zbrojeniowa musi postępować naprzód, a bawełnę trzeba za wszelką cenę zdobyć, Berlin zwraca się do Brazylii z propozycją, aby zamiast kawy zaczęto uprawiać bawełnę, którą on zakupi, płacąc za nią produktami ze stali.

Roosevelt niepokoi się

Vargas tę propozycję przyjął. Ziemia brazylijska pokrywać się zaczyna coraz gęściej plantacjami bawełny. Sukces przechodzi wszelkie oczekiwania. Po Stanach Zjednoczonych Brazylia staje się największym producentem bawełny na świecie. Bawełna brazylijska staje się dla Ameryki groźnym konkurentem. W konsekwencji następuje nowy krach „bawełniany“ na Wall Street w Nowym Jorku.

Ingeruje teraz sam prezydent Roosevelt. Chce sprawę tę załatwić ugodowo, a gdy w związku z kongresem pan-amerykańskim Roosevelt wybiera się do Buenos Aires, wstępuje również do Rio i odbywa dłuższą konferencję z Vargasem.

„Wypożyczę wam kontrtorpedowce“

— Nadprodukcja bawełny — argumentuje Roosevelt — stanie się przyczyną nowej tragedii, zarówno dla was jak i dla nas. Jest to zjawisko nie mniej groźne, aniżeli nadprodukcja kawy.

— Ale my też musimy się zbroić — odpowiada Vargas — musimy wzmocnić swą marynarkę, a Niemcy dostarczają nam stali.

Roosevelt uśmiecha się.

— Dla budowy okrętów wojennych musicie uprawiać bawełnę? Możecie sobie tego zaoszczędzić. Ja wam wypożyczę na czas właściwie nieograniczony 6 amerykańskich kontrtorpedowców.

Vargas nie może odrzucić takiej propozycji. Jednakże inne kraje południowo - amerykańskie protestują w Waszyngtonie. Sprawa ulega odroczeniu. Handel wymienny między Niemcami a Brazylią trwa dalej.

200.000 niemieckich ambasadorów

Tymczasem kryzys ekonomiczny wywołuje głębokie zmiany natury politycznej, faworyzując powstawanie krańcowo radykalnych obozów. Vargas zapomina coraz bardziej o swych sympatiach demokratycznych, anuluje sam swe wolnościowe zarządzenia i staje się wyrozumiały dla ruchu faszystowskiego, znanego pod nazwą „integralizmu“. Zielone koszule mnożą się z każdym dniem, a ich szef, Plinio Salgado, rozporządza dużą armią, której liczba członków zbliża się do miliona. Jeśli zaś chodzi o źródło tego nowego ruchu, wystarczy nadmienić, że Niemcy posiadają w Brazylii 200.000 wiernych „ambasadorów“. Ci koloniści niemieckiego pochodzenia odgrywali decydującą rolę w narodzinach integralizmu.

Władza -- za każdą cenę!

Jednakże rozrost i wpływy zielonych koszul, które z początku Vargas sam popierał, drażnią teraz prezydenta. Vargas boi się ich potęgi, w ich „Führerze“ Salgado widzi swego konkurenta, który czyha na to, aby przy sposobności zająć jego miejsce. I dlatego właśnie nastąpił ostatni zamach stanu w Brazylii.

Przyczyny tego kroku były całkiem proste. Okres prezydentury Vargasa upływa w r. 1938. W myśl konstytucji, którą sam Vargas stworzył, ustępujący prezydent nie może być ponownie wybrany. Przez jakiś czas zdawało się, że Vargas chciałby przekazać ten urząd swemu przyjacielowi, obecnemu ambasadorowi w Waszyngtonie, Oswaldowi Avanha. Tymczasem jednak ten projekt wywołał silną opozycję, z czego skorzystał Vargas, by dalej pozostać jedynym władcą kraju. Nagły spadek cen kawy przyspieszył jedynie bieg wypadków. Giełdy brazylijskie zamknęły podwoje, życie ekonomiczne zostało nagle sparaliżowane, Vargas czuł się zagrożony. I aby nie być narażony na atak przystąpił sam do ataku. W nocy z 10 na 11 listopada nastąpił drugi zamach stanu Vargasa. Nowa konstytucja pozwala jemu zachować władzę przez dalszy okres 6-ciu lat.

Osobiste momenty oraz — kawa znów rozstrzygnęły o losie Brazylii.

Claude Gevel

OSTATNI LIST

Jerzy L'Homme wpadł do mego biura z bezceremonialnością, na którą pozwalała mu nasza niemal że trzydziestoletnia przyjaźń. Nie przywitał się ze mną i czerwony z przejęcia, upadł na najbliżej stojący fotel. Zdawał się być jednocześnie zdziwiony i zły.

— Czy wiesz, co napisała mi w ostatnim liście? — krzyknął.

— Kto? — spytałem.

— Moja żona!

Spojrzałem na niego przerażony. Pani L'Homme umarła przed piętnastu laty.

— Tak, mój drogi — ciągnął — nie myśl, że oszalałem. Słusznie mówię w „ostatnim“ liście. Pamiętasz przecież...

Czy pamiętałem! Dzieje pożycia małżeńskiego Jerzego należały do tych, które się niełatwo zapomina.

Ujrzałem go znowu przed sobą jako dwudziestoletniego, uwodzielsko przystojnego młodzieńca. — Usłyszałem jego zwierzenia. W czasie bostona, który tańczył po mistrzowsku, poznał córkę właściciela „Tout-Paris“ olbrzymiego magazynu konfekcji damskiej. Oczarowana, z miejsca zakochana — oświadczyła mu się pierwsza. On nie uczyniłby tego sam, nie chcąc zasłużyć na miano łowcy posagów. Ale gdy posag sam mu się ofiarował, nie był tak głupi, by odmawiać.

Pobrali się.

Córka „Tout Paris“ była blondyneczką, łagodną i czułą: Jerzy był adwokatem bez praktyki, majątku i stosunków. Wstąpił więc jako dyrektor do magazynu teścia.

W jakiś czas potem zwierzył mi się, że urocza Janina była zlekka ułomna.. lewe ramię nieznacznie przewyższało prawe.

Janina uwielbiała męża. Jedyną jej troską była chęć podobania mu się, była zbyt pokorna, uległa, gotowa do przeprosin, bardzo uległa, jak gdyby wiecznie błagała o przebaczenie za braki w budo

uśmiechnij się



— Chciałabym natychmiast rozmówić się z tym panem, który mojemu mężowi sprzedał ten płaszcz!

DZIWNE SŁOWO

Jest jedno polskie słowo, które każdy wymawia źle.

— Cóż to za słowo?

— „Źle".

GROŹBA

Do właściciela pewnej poważnej firmy zwraca się jego długoletni pracownik z prośbą o podwyżkę

— Już dziesięć lat przepracowałem u pana, panie dyrektorze..

— No to co?

— Przydałaby się jakaś podwyżka.

— Co? — wrzeszczy zirytowany szef. — Upomina się pan o podwyżkę w takich czasach zastoju. — Radzę panu iść gdzie pieprz rośnie, bo jeszcze się zirytuję i zrobię pana moim wspólnikiem.

W RESTAURACJI

— Kelner! Co to znaczy „kura a la Roentgen?"

— Mięsa nie widać, tylko same kości!

WYGRANY ZAKŁAD

— Założyłem się, że w ciągu 8 dni nie będę nic jadł i osiem nocy nie będę spał.

— No i co? Przegrałeś zakład?

— Wręcz przeciwnie. Wygrałem. W dzień sypiałem, a nocą jadłem.

NIEPOROZUMIENIE

Szeregowiec Gomułka melduje się u porucznika i prosi o urlop, bo chciałby się ożenić. Pan porucznik jest właśnie w dobrym humorze.

— A macie już dziewczynkę, Gomułka?

Następuje długa chwila ciszy. Porucznik powtarza pytanie, a szeregowiec Gomułka odpowiada wreszcie zawstydzony:

— Nie, panie poruczniku tylko chłopca.

POWIEDZONKA

— Nawet pies z kulawą nogą do mnie nie zajrzy — narzekał pewien weterynarz, nie mający praktyki.

*

— Pilnuj swego nosa — radził lekarz zakatarzonemu pacjentowi.

600 klm samochodem z trupem swej ofiary

w towarzystwie żony zamordowanego

Niesamowita zbrodnia młodego człowieka

NOWY JORK, w listopadzie.

W tych dniach dopiero wyszło na jaw podwójne morderstwo, popełnione jeszcze w połowie pazdziernika. Młody, 18-letni Paweł Dwyer z małego miasta South Paris złożył przed sędzią śledczym zeznania, w których przyznał się do zamordowania dr. Jamesa Littlerfielda i jego żony.

Szczegóły tej potwornej zbrodni są następujące. Oto dr. Littlerfield, lekarz bardzo w South Paris ceniony i poważany, zatrzymał się w dniu 13 października w mieszkaniu Dwyera. Tam też Dwyer udusił go rękami, a następnie rzemieniem, zarzuconym na szyję. — Młodociany morderca przyznał się równocześnie, że straszną tę zbrodnię popełnił wyłącznie dlatego, że w krytycznym dniu potrzebował gwałtownie pieniędzy. Dr. Littlerfield zaś odwiedził Dwyera podobno w tym celu, aby wytknąć mu stosunki z dziewczętami wątpliwego prowadzenia się. Przy pierwszym przesłuchaniu twierdził nawet Dwyer, że właśnie na tym tle przyszło do ostrej sprzeczki między nim, a dr. Littlerfieldem i że pod wpływem oburzenia i uniesienia zabił swego gościa.

O czynie swym tak opowiada młody zbrodniarz:

— Kiedy go pierwszy raz uderzyłem, dr. Litterfield zaczął się bronić. Wówczas chwyciłem go za gardło i począłem dusić. Doktór upadł. Bronił się jednak dalej z zaciętością, porwałem więc pasek skórzany, aby go zadusić, a równocześnie młotkiem zadałem mu kilka ciosów w głowę. Zabitego zaciągnąłem na schody. Trup był ciężki, ale ostatecznie zawlokłem go na dół i ułożyłem w kufrze samochodu dr. Littlerfielda.

Z trupem tym pojechał Dwyer samochodem zamordowanego do małego domku na przedmieściu, w którym dr. Littlerfield mieszkał wraz z żoną. Stanąwszy na miejscu opowiedział pani Littlerfield bajeczkę, że jej mąż przejechał samochodem dwie osoby i w obawie przed karą zbiegł.

O niesamowitej tej podróży z trupem swej ofiary, ukrytym w kufrze a z żoną zamordowanego obok siebie, przez stany Maine, Massachusetts i New Hampshire a więc na przestrzeni około 600 km, opowiadał Dwyer na ogół spokojnie.

— Podróż trwała bez przerwy już prawie 30 godzin, zatrzymałem się więc, aby nieco wypocząć. Byłem tak wyczerpany fizycznie i nerwowo, że mogło by mi się z ust wymknąć coś niepotrzebnego, coś, coby mnie mogło zdradzić. A pani Littlerfield poczęła mnie właśnie wypytywać bardzo szczegółowo, co się mężowi wydarzyło, ja zaś nie potrafiłem zdobyć się na odpowiedzi rozsądne. Chciałem uniknąć tych nieustannych pytań ale równocześnie zdawało mi się, że lada chwila wyznam jej całą potworną prawdę. Wówczas ona nagle oskarżyła mnie, że to ja zabiłem jej męża, że jest tego pewna, że będzie wołać w drodze o ratunek, aż znajdzie się ktoś, kto mnie uwięzi. Starałem się przez chwilę uspokoić ją i wyperswadować jej podejrzenia, ale ona poczęła się wyrywać i chciała za wszelką cenę opuścić samochód. Równocześnie zaczęła mnie bić po twarzy i alarmować syreną samochodową. Wówczas chwyciłem ją za gardło i tak długo dusiłem, aż poczułem, że straciła przytomność. Zamierzałem ją jednak tylko ogłuszyć. Nie skaleczyłem jej też wcale, trzymałem jedynie za szyję tak długo, aż się uspokoiła. Nie wiedziałem chwilowo, co mam ze sobą dalej robić. W końcu wziąłem doktorową na ręce, a widząc, że się nie rusza, rzuciłem ją na dno wozu, pod tylne siedzenie. Zarzuciłem ją jeszcze wszystkimi kocami i walizą, tak że nic nie można było zauważyć. Przeglądnąłem jeszcze jej torebkę, która leżała na przednim siedzeniu i znalazłem w niej 250 dol. i parę drobiazgów jubilerskich. Równocześnie jednak odczułem pewien niepokój wewnętrzny a nie chcąc dłużej trzymać samochodu na szosie, pojechałem w stronę N. Jorku. Zbliżywszy się do miasta, zatoczyłem ponownie łuk i skierowałem się na teren New Jersey, gdzie znalazłem jakiś garaż i zaraz usnąłem kamiennym snem. Tam też znalazła mnie policja.

Dwyer zgodził się bez wahania na wydanie go władzom stanu Maine.

— Zdaję sobie wprawdzie sprawę — mówił — że oznacza to dożywotne więzienie, ale w st. Maine nie ma jeszcze kary śmierci, ja zaś nie obawiam się ani stryczka ani krzesła elektrycznego. Nie chcę też żadnej obrony. Przyznaję się do winy i karę chcę odcierpieć.

Dwyera badali już psychiatrzy i stwierdzili jego zupełną poczytalność. Mimo to pójdzie on jeszcze na dłuższą obserwację do państwowego zakładu dla obłąkanych.

W.

[...]wie swego ciała.

Jerzy lubił ją bardzo. Ale miał lat 22, pełne kieszenie pieniędzy i olbrzymie powodzenie u uroczego damskiego personelu magazynu.

Oczywiście nie upłynęło wiele czasu, a anonim zawiadomił Janinę o tym, co się dzieje.

Wieczorem, gdy Jerzy wrócił do domu, Janina milcząc pokazała mu list.

Jerzego zmartwiła szczerze cicha boleść żony, ale drażnił go jej spokój. Wyrzuty sumienia sprawiły, że zachowywał się coraz gorzej. Dni całe i wieczory spędzał za domem, nie siląc się już nawet na ukrywanie swych miłostek. Drażniła go pokora z jaką żona znosiła jego wybryki. Nienawidził jej.

Zwierzał mi się z tego wszystkiego, a ja nie dawałem mu żadnych nauk moralnych.

Zresztą los sam przyniósł rozwiązanie.

Janina zachorowała na grypę i w ciągu paru dni umarła, zostawiając Jerzego pogrążonego w rozpaczy i wyrzutach sumienia.

Ale już po upływie paru dni, wpadł do mnie, miotając straszliwe przekleństwa na zmarłą. W szafie żony znalazł paczkę listów, których treść była więcej niż jednoznaczna i z których jasno wynikało, że Janina miała kochanka.

Teraz rozumiał Jerzy, czemu była tak pokorna, czemu z taką łatwością znosiła jego zdradę. Szczęśliwa była widocznie, gdy zostawiał jej czas do zdrady, i na tym koniec.

Jerzy rozpoczął gorączkowe poszukiwania — chcąc za wszelką cenę dowiedzieć się, kto był kochankiem, którego znał tylko z imienia. Badał każdy krok z przeszłości zmarłej, wypytywał służbę, przyjaciół.. Napróżno. Niepowodzenie dodawało mu bodźca do nowych poszukiwań, również bez rezultatu.

Mężczyzna to dziwne stworzenie. Jerzy od chwili gdy dowiedział się o zdradzie zmarłej żony — poczuł, że ją kochał. Był pełen oburzenia i żalu, a jednocześnie gorącej miłości dla tej, która go zdradzała.

Piętnaście lat upłynęło, a on nie przestawał o niej myśleć.

*

— Tak, mój drogi — ciągnął Jerzy — wyobraź sobie, że dziś rano wezwano mnie do rejenta. Oddał mi ten oto list. Czytaj.

Czytałem co następuje:

„Mój ukochany, oddadzą ci ten list po upływie piętnastu lat. Może już do tego czasu zapomnisz o mnie zupełnie, ale ja nie chcę, byś zachował o mnie brzydkie wspomnienie.

Nie zdradziłam cię nigdy. Listy miłosne, które zapewne znalazłeś, kazałam napisać maszynistce i położyłam tak, abyś je znalazł. Wiedziałam, że odejdę pierwsza, upokorzona przez siebie, nieszczęśliwa z twojej winy.

Ale mimo wszystko, kocham cię i dlatego nie chcę, abyś zaraz po śmierci mojej, dręczył się wyrzutami sumienia. Dlatego to zmyśliłam historyjkę o zdradzie.

A gdy po piętnastu latach dowiesz się prawdy wspomnienie o mnie będzie już tak słabe, że wyrzuty sumienia nie powrócą..

Żegnaj! Jak bardzo cię kochałam!

Janina".

— No, co o tym sądzisz? — wybuchnął Jerzy. Tak mnie prześladować! Właśnie wtedy, kiedy zaczynałem już o niej zapominać! Ach, ta mania poświęcania się dla mnie!

Zamilkł, pochylony pod brzemieniem wspomnień które teraz miały go już wiecznie prześladować.

PEŁNA TABELA LOTERII

z dnia 23 listopada

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr: 42327.
Zł. 10.000 na nr: 133929
Zł. 5.000 na nr-y: 40993 106574
Zł. 2.000 na nry: 35843 103605
Zł. 1.000 na nry: 57006 75372 100992 125003 156572 178958
Zł. 500 na n-ry: 68594 97896 110361 146103 161166 192975
Zł. 400 na nry: 14778 46661 50296 58806 61449 82421 137398 151417 164504
Zł 250 na nry: 22694 38885 47456 62130 63947 66254 73072 91709 94959 102778 105168 115009 137155 143510 165203
Zł. 200 na nry: 23271 40426 60999 65413 81232 82043 93290 97492 111906 113719 119596 121557 124541 124790 126660 127296 133291 135113 142588 148491 154579 158418 165496 172955 179279 186017

Wygrane po 150 zł

1495 2032 462 95 759 948 4250 417 5519 682 6123 571 715 7099 121 215 42 324 612 8145 434 511 9612 744 90 895

10723 835 79 11747 12772 822 13120 371 14003 861 77 746 15036 149 16877 908 18008 194 432 55 889 955 19431 97

20124 97 919 87 21758 23179 316 945 25578 689 828 26083 957 27606 872 29319 47

30270 31222 34031 196 253 386 762 35203 832 36740 37446 732 55 39232 614

40111 41155 312 541 42143 246 43300 411 44226 998 45287 371 435 46540 639 47527 646 76 48231 49842 88 902

50045 382 888 51172 389 52525 87 999 53037 73 54616 34 929 55074 219 355 734 964 56350 57080 205 12 41 58014 604 730 59559

60473 61 581 617 57 767 63317 966 64061 927 627 877 65605 66301 617 98 67738 72 942 68806 69549

70085 728 872 71152 843 72152 293 644 863 73937 74178 75419 639 804 76162 865 77827 78317 79404 823

80378 830 82773 83233 401 860 85500 946 86138 88370 89742

90278 762 855 93 91502 676 720 929 92615 917 61 93222 643 841 902 30 94227 350 477 812 982 95088 646 96453 97226 67 487 698 98023 814 99092 758

100475 77 521 63 793 101452 898 102433 858 103000 104593 105169 527 106002 107435 108403 811 805 1 71 109436 757

111223 113098 483 114053 801 115087 767 116044 62 651 841 117214 369 506 26 807 944 119671 875

120140 84 326 829 122109 824 983 123063 107 697 124139 923 125390 800 126044 607 724 127098 442 128657 129191 331 72 521 53

130005 563 131742 133541 819 134615 760 135169 383 137086 107 473 139260 817

140941 142291 439 38 143175 436 923 144412 146362 147363 148155 408 26 149106

151599 152201 153141 502 27 154603 900 155100 32 156036 118 747 876 157270 628 158826

160771 878 162378 429 164303 455 165398 166815 996 167215 169272

172408 842 173020 289 428 49 560 89 174233 304 175999 177321 681 809 29 960 178430 179011 213 494 997

180042 228 625 181299 182113 270 183343 184256 364 84 573 622 185354 590 999 186039 973 187982 188019 113 202 510 189109 503

190762 192435 755 193230 194374 406 675 758

Wygrane po 50 zł

306 570 927 1056 419 557 874 2687 787 92 3737 42 4244 790 906 5256 6958 7087 8507 17 9118 50 424

10020 39 11202 375 558 12130 508 768 971 13315 489 540 944 14630 95 15089 111 386 795 964 95 16407 73 901 99 17230 325 810 989 18131 32 97 629 19509 692

20109 79 419 676 21045 83 701 22173 665 23147 220 415 812 24002 475 574 87 25353 425 59 894 966 86 27155 619 28741 62 29599 755

30580 31107 707 60 32327 447 766 33645 820 930 34562 35338 508 659 36153 505 37528 38150 39020 265 428 97 520 832

40287 487 527 41729 41 95 42256 81 512 35 649 821 26 945 43365 420 844 992 44163 234 382 448 90 574 669 45160 211 907 46023 79 486 623 825 47001 8 191 48025 318 654 747 938 49047

50228 465 620 781 51385 466 52034 245 600 53554 54978 55407 57 631 92 817 56014 153 277 637 57502 651 58141 248 328 59106

60108 47 383 552 910 61237 929 44 62181 246 327 411 865 63403 635 93 64063 68 486 747 801 65399 797 66168 53 47 631 716 846 67142 803 917 68141 493 693 69121 643 807

71057 95 627 72006 73191 287 422 644 74270 946 75064 453 828 85 76051 374 844 78932 71 79531 756

80054 404 971 81670 82026 910 83089 248 634 736 875 84420 25 92 671 778 85253 426 30 773 86167 87013 209 62 373 620 707 56 856 88102 5 312 659 827 30 89304 436 936

90246 631 751 978 91001 26 420 628 92740 85 93609 707 94030 79 95121 263 55 984 96008 615 97025 302 411 98654 99525 909

100226 933 101068 223 720 42 102099 421 14242 520 105027 628 748 106023 112 96 617 107182 630 83 109540

110325 487 712 823 934 67 111876 112291 113084 168 340 519 115361 116504 631 720 117118 367 665 733 49 118514 600 119024 400 818

120014 629 121124 237 543 882 968 122196 810 914 57 123995 124148 373 857 126079 127340 870 904 128237 456 583 804 129011 86 461 741

130274 131707 53 846 132210 458 551 133091 163 581 134480 135703 136306 787 911 137595 138144 48 716 31 139111 72 420 543

140292 372 142307 70 82 467 143076 128 453 910 37 67 144104 615 145083 632 146122 38 676 956 148148 300 149267 441 748

150495 930 81 151235 152546 153138 345 601 957 154031 530 84 155371 156096 158057 153 271 84 516 41 703 159214 425 687

160780 937 161120 532 74 968 163547 647 859 900 164081 277 823 165077 917 166475 167480 580 678 995 168084 302 892 169180

171102 71 340 172340 45 173393 597 174337 175447 781 176068 76 364 623 37 878 177103 588 740 178829 179988

180052 273 181081 522 35 182402 8 941 183317 468 954 184199 379 715 185369 744 186170 305 890 187300 32 79 493 188375 189020 546

190313 890 191588 645 830 192570 602 949 67 193302 519 941 194560 661

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł

10034 320 12209 13309 569 14588 897 968 17018 18009 80

20052 2058 478 23015 74 279 798 24106 655 25877 26585 28670

30136 31002 12 494 844 32328 33845 34228 35186 38934 39763 889

40097 748 41144 56 42018 44609 45086 223 46420 7639 733 48595 99 49492

50606 51701 53230 55560 913 58170 59623

60381 878 61265 62000 855 63181 379 64965 65608 66369 67087 68167 908 69564 741

73041 75496 512 76767

82876 83722 25 98 862 84108 85111 356 87055 690 89392 851

91135 885 92657 709 94700 95477 575 97216 99621

100935 96 101494 104268 397 699 108716 109154 281

110399 573 111811 23 114892 115086 118108 232 119578 688

120070 121392 122675 838 123687 125081 5007 252 7343 8878 934 127642 716

130306 131051 134735 137582 139952

140120 143958 145867

150010 151528 152254 332 153512 881 154065 774 878 155553 156404 667 157282 158802 159609

160043 161546 162855 163612 164435 814 166955 168245 385 169997

170106 173992 93 174422 175667 845

182434 183083 867 185114 186503 33 187636

191062 941 194615

Wygrane po 50 zł

835 902 1764 2086 522 762 946 3570 753 967 6467 897 941 7598 756 992 8029 518 9093 706

10169 839 11097 532 639 12711 13596 14284 548 16895 17019 102 228 19080 654 939

20235 326 602 21512 22730 23914 28 24215 313 696 732 25422 554 26216 375 27636 748 88 28963 29608

31103 34 58 65 32222 34067 777 36634 37769 38628 39215 871

41051 594 97 661 43643 770 44123 30 443 45635 920 46319 48542 952 49684

50262 735 939 95 51022 136 208 620 779 52217 727 832 53874 86 54072 55038 56356 428 57682 58047 79 671 59486

60443 61091 950 62302 692 63630 850 66409 67277 68047 414 855 69529 635 907

70056 662 880 71224 635 72025 73504 927 74173 78242 683 79026

80043 452 580 84704 60 88916 89848

90890 91204 413 92739 93248 540 94032 46 856 95786 96100 97716 98051 353 531 99780 904

100275 101273 414 991 102586 103034 305 68 439 104493 962 105033 69 759 107805 108163 224 648 109174 91

111019 112159 113086 480 589 114964 116384 701 117671 118372 461 119280 603 56

120472 747 93 121690 122783 123399 124037 732 980 125258 556 128727 39 821 129044

131342 132553 133751 851 946 135147 234 776 136217 815 900 137367 139006 280 389 956

141468 143235 60 812 144929 146604 147122 148376 96 493 149991

150973 15283 153883 154636 155068 74 998 156501 827 911 158778 159917

161318 803 163427 164509 643 166832 959 167778 882 984 168883 984 169192

170150 236 171334 91 172087 173156 175364 686 178954 179934

181047 214 66 182780 183287 184612 788 185420 186747 808 9 70 187546 188403 643 723 897 189180 861

190097 215 192275 753 194207 818

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 88070.
Zł 10.000 na N-ry: 56300 168804.
Zł 5.000 na N-ry: 166361 170993.
Zł 2.000 na N-ry: 73425 145673 166506 168525.
Zł 1.000 na N-ry: 48762 92838 97083 100585 188015.
Zł 500 na N-ry: 86190 109826 129691.
Zł 400 na N-ry: 28900 32281 33609 41820 47531 63868 82539 143802 189439 190664
Zł 250 na N-ry: 562 17081 38887 48800 51281 52850 98192 106606 188255 129110 177048.
Zł 200 na N-ry: 14069 14886 15698 26152 27032 32859 33089 44259 51051 61615 72206 100809 100993 106682 114685 126059 127941 129718 142098 151631 153899 160463 164487 167658 176292 176221 181199 181952 191956

Wygrane po 150 zł

665 1359 2554 974 3101 4268 6870 8828

11663 723 995 12958 13498 14187 16043 73 384 828 17813 19000

20083 21876 24052 25155 26009 166 29217

30542 34100 453 58 69 599 772 35329 36155 963 39950

40008 25 57 459 42126 505 43716 44583 45447 655 46093 549 7119 48497 803 49612

51362 461 53033 154 204 488 751 54051 447 523 55312 812 58050 547

60004 61112 63473 64380 841 67107 804 957 68064 908 69802

70309 988 71049 72354 73197 76870 78176 79711 30

81764 82702 83038 181 85019 844 86888 88293 89419

90480 785 94964 95163 222 487 847 96273 741 99772

101445 845 102526 104115 63 437 801 105285 108961

114344 119355

120670 121890 122951 124105 126761 128349 521 129190 300

131062 634 724 133335 134319 855 135838 136508 804 78 139647

140604 32 142378 704 801 144621 145190 245 895 146507 946 148628 714

153699 966 154521 654 155741 156852 157537

166476 869 163419 564 652 164459 168638 169985

171862 173371 176806 177066 718 179176

180710 184170 185062 339 187681 188840 189823

190488 192632 194204 28 312 98 545

Wygrane po 50 zł

2474 3118 807 4161 631 6000 265 408 608 739 839 7066 9410 871

1062 666 1266 13203 14723 15337 531 16140 17042 48 107 251 18552

20069 638 77 21302 478 22001 23343 24075 737 26149 27400 28392

31289 720 32008 252 76 35446 36624 37083 39950

40678 41561 87 621 43238 44532 45504 12 32 660 47068 350 402 558 48189 9232 718

50812 369 51198 671 733 54152 55822 56482 57571 58530 839

60732 61173 62147 63302 68839 55 69211 907

70870 80 997 71249 444 73370 635 982 74075 97 361 76327 77692 885 78204 79202

80277 392 648 896 914 81915 82549 83125 823 85179 716 805 86153 817 87412 645 88194 255 759 89397 520

90660 92264 301 784 882 93191 761 94300 461 523 651 902 7 95349 458 96302 477 97084 185 304 784 98685

102326 518 44 756 821 103399 451 944 60 104154 483 105633 106802 107619 109003 331 979

11146 111158 94 238 439 112119 878 114418 29 115179 337 63 658 116358 117651

120807 121390 852 124256 372 867 125113 242 547 126129 285 527 43 656 127262 347 613 83 128291 349 489 129194

130675 132179 133704 45 134228 43 401 135934 136642 137229 507 139316 971

140050 142303 776 143822 145901 147126 149890

152337 153046 259 669 154789 155023 278 156284 885 157284 490 778 158134 931 159031 215 807 12

160234 767 161814 163260 164136 470 644 165196 166130 242 167172 169567 772

171466 542 172130 453 173048 426 177780 810 99 178608 782 858 179801

180090 458 554 946 181572 183557 184413 185081 613 189868

190106 751 191685 192251 920 193052 194629 903

Hitlerowcy skazani za sabotaż

Echa wrześniowych zajść w Bielsku

Bielsko, 24. 1. (R) Donosiliśmy swego czasu o niesłychanym rozzuchwaleniu członków Jungdeutsche Partei w Skoczowie, którzy korzystając z naprężonej nieco sytuacji, jaka panowała podczas wrześniowych zajść bielsko-bialskich, dopuścili się aktu sabotażu celem wywołania zamieszania w mieście. Zarzucili oto na przewody elektryczne drut i spowodowali w ten sposób krótkie spięcie. W mieście zapanowały ciemności, które rozjaśnił dopiero miejscowy kierownik komisariatu, każąc pojazdom mechanicznym oświetlić ulice reflektorami. Śledztwo doprowadziło wkrótce do wykrycia sprawców, którymi okazali się członkowie miejscowej Jungdeutsche Partei: Robert Pawlik, Erik Kowalik, Stritzki i Gruszka. Grupa ta stanęła onegdaj przed sądem, który skazał Stritzkiego na 9 mies. i 40 zł grzywny, Gruszkę i Kowalika po 6 mies. i 50 zł. grzywny oraz Pawlika na 5 mies. więzienia.

Złodziej i poszkodowany spotkali się w areszcie

Muszyna. 24. 11. (Iwo) Niecodzienną sprawę rozpatrywał onegdaj muszyński sąd grodzki.

Straż graniczna przytrzymała na terytorium polskim w Leluchowie obywatela niemieckiego Martina Paulicka, który, jak się okazało, nielegalnie przekroczył granicę. — Po przytrzymaniu złożył Paulick dość sensacyjne wyjaśnienia. Mieszkał w Morawskiej Ostrawie i przed kilku miesiącami osadzony został w więzieniu w Koszycach pod zarzutem szpiegostwa. Sprawę jednak umorzono a Paulicka wydalono z granic Czechosłowacji. Razem z nim wydalono też z Czech nie znanego mu z nazwiska osobnika, z którym wspólnie przekroczył granicę, a osobnik ten przy tej sposobności skradł mu całą posiadaną gotówkę w kwocie 80 marek niemieckich

Paulicka osadzono w aresztach, bo tłumaczenie jego wyglądało dość niewiarygodnie, lecz zaraz nazajutrz niecodzienne wyjaśnienia Paulicka znalazły potwierdzenie. Policja krynicka przytrzymała bowiem niejakiego Piotra Derkacza, przy którym znalazła 80 marek niem. Można wyobrazić sobie zdziwienie Niemca, gdy spotkał się w areszcie ze swym zdradliwym towarzyszem niedoli. Okazało się, że Derkacz jest notorycznym złodziejem, kilkanaście razy karanym, że w październiku br. skazany został na 2 lata więzienia przez sąd w Styju i przed wykonaniem kary zbiegł za granicę, a dopiero obecnie został ujęty.

Przed sądem muszyńskim odpowiadał Derkacz za kradzież 80 marek na szkodę Paulicka, a obaj za nielegalne przekroczenie granicy. Piotr Derkacz zasądzony został na półtora roku więzienia, za kradzież a 2 miesiące za nielegalne przekroczenie granicy — zaś Paulick na jeden miesiąc aresztu.

Rozprawa toczyła się przed sędzią Kurzeją.

W czasie rozprawy zeznał Derkacz, że w rozmowie z nim zelżył Paulick Państwo Polskie, o czym z urzędu zawiadomiono prokuratora.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Młodzieży szkolnej nie wolno uczęszczać na zgromadzenia endeckie

W części nakładu porannego naszego pisma podaliśmy wiadomość o rozwiązaniu zgromadzenia członków Stronnictwa Narodowego przez policję. Zgromadzenie to odbywało się w Podgórzu i zostało przez policję rozwiązane, a uczestników wylegitymowano. Jak się okazuje, nastąpiło to na skutek stwierdzenia faktu, że na zgromadzeniu członkowskim obecne były osoby, które do Stronnictwa nie należały. W czasie legitymowania obecnych policja stwierdziła, że na sali znajduje się małoletni uczeń gimnazjalny oraz dwaj uczniowie dokształcającej szkoły rzemieślniczej.

7 lat ukrywał się przed pościgiem a w końcu nie stanął na rozprawę

W dniu dzisiejszym miała się odbyć rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciwko Józefowi Marszalikowi, który był oskarżony o to, że w nocy z 15 na 16 września 1930 r. w Wieliczce podpalił domy Dory Rakowerowej i Stanisława Grochala, położone w bezpośredniej bliskości innych zabudowań drewnianych, sprowadzając w ten sposób powszechne niebezpieczeństwo.

W powyższym czasie około 12 w nocy wybuchł równocześnie pożar położonych obok siebie budynków Rakowerowej i Grochala, który strawił dachy obu zabudowań. Jedynie szybkiej działalności straży pożarnej w Wieliczce i dzięki przypadkowi, gdyż wkrótce po wybuchu pożaru spadł ulewny deszcz należy przypisać, że pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów, gdyż w sąsiedztwie znajduje się szereg zabudowań drewnianych i domów pokrytych papą.

Podejrzenie o dokonanie zbrodniczego podpalenia padło na Józefa Marszalika, który zatrudniony był w warsztacie stolarskim Stanisława Grochala w Wieliczce z tego powodu, że w czasie wybuchu pożaru znajdował się poza domem, choć zwykle spał na strychu spólnego domu i z tego powodu, że bezpośrednio po wybuchu pożaru zbiegł w niewiadomym kierunku. Wobec ucieczki Marszalika rozesłano za nim listy gończe i poszukiwano go kilka lat, a obecnie aresztowany został w Warszawie.

Przesłuchany przez sędziego śledczego przyznał się do zbrodniczego podpalenia, podając, że odchodząc od swojego pracodawcy Grochala podpalił sąsiednie budynki, należące do rodziny żydowskiej do której nie miał żadnej pretensji i ich nazwiska nawet nie znał i od pożaru domu tego powstał pożar domu jego pracodawcy.

Rozprawa dzisiejsza nie doszła do skutku, gdyż Marszalik nie stawił się w sądzie. W tym stanie rzeczy proces został odroczony.

Proces o krociowe nadużycia rozpoczął się dziś w Chrzanowie

Dziś rano rozpoczął się w sądzie chrzanowskim wielki proces o nadużycia w tamtejszym Towarzystwie Zaliczkowym. Jak wiadomo, akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przywłaszczenie sumy około 750.000 złotych.

Na ławie oskarżonych zasiedli b. dyr. Feliks Dziuba i tow. Oskarżonych, którzy przebywali w więzieniu św. Michała, odstawiono na miejsce rozprawy pod eskortą. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes dr. Nowosielski z Krakowa. Rozprawa potrwa przypuszczalnie około 2 tygodni.

Dzień tragicznych wypadków w województwie krakowskim

Dzień wczorajszy przeszedł w województwie krakowskim pod znakiem tragicznych wypadków. Jak już dziś rano podaliśmy, zastrzeliła się w Krakowie nauczycielka na Al. Słowackiego, w Mydlnikach pociąg zabił robotnika, a w Szynwałdzie zastrzelono wśród zagadkowych okoliczności jednego z tamtejszych mieszkańców.

Jak się okazuje, wypadki powyższe nie wyczerpują jeszcze kroniki wczorajszej, gdyż na terenie województwa krakowskiego zanotowano jeszcze i dalsze tragiczne wydarzenia, które pociągnęły za sobą trzy ofiary.

Na drodze pomiędzy Trzebinią a Chrzanowem jadący motocyklem z Krakowa p. Ludwik Banasik z żoną najechał na furmankę chłopską, którą usiłował wyminąć. Skutkiem zderzenia 28-letnia żona Banasika, Maria, wypadła z motocyklu i uderzając głową o kamień poniosła śmierć na miejscu.

W Rabce skutkiem zaczadzenia zmarła 69-letnia Rozalia Filipek oraz jej 18-letnia pielęgniarka, Barbara Świątek.

Aktualne portrety

LAUREAT NAGRODY POKOJOWEJ NOBLA



Najnowsze zdjęcie przebywającego obecnie w Ameryce lorda Roberta Cecila, który otrzymał nagrodę pokojową Nobla.

NASTĘPCA LITWINOWA?



B. ambasador sowiecki w Paryżu Potemkin wymieniany jest jako następca komisarza Litwinowa, którego stanowisko podobno ma być mocno zachwiane.

NOWY SZEF RZĄDU CHIŃSKIEGO



Dr. K. H. Kung, szwagier Czang Kai Szeka, objął po nim stanowisko szefa rządu chińskiego. Czang Kai Szek zatrzymał tylko godność głównodowodzącego armii.

U LEKARZA

Lekarz: — To choroba dziedziczna!

Pacjent: — W takim razie proszę przesłać rachunek, panie doktorze, mojemu ojcu!

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Sprawy rodzinne“ Gertrudy Jannings z St. Wysocką.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Środa: „Żywe sieroty“ Littauera.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ślubowanie“ (Tkijas kaf), (Turkow, Katsch, Dina Halpern).

APOLLO: „Eskapada“ (Marlena Dietrich).

ATLANTIC: „Kapitan Taylor“ (Gary Cooper) i „Teodora szaleje“ (Irena Dunne).

BAGATELA: „X 27“ (Marlena Dietrich) oraz rewia „Miłość to dobra rzecz“.

DOM ŻOŁNIERZA: „W zamieci żelaza i ognia“

STELLA: „Dyplomatyczna żona“ (Grossówna)

SZTUKA: „Spotkali się w Paryżu“ (Claudette Colbert, Melvyn Douglas i in.).

UCIECHA: „Król i chórzystka“ (Fernando Gravet).

WANDA: „Gdy kwitną bzy“ (Jeanetta Mac Donald, Nelson Eddy).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kto winien opiekować się sportem społecznym?

OKRĘGOWE URZĘDY WF TWIERDZĄ, ŻE NIE NALEŻY TO DO ICH KOMPETENCJI I RADZĄ POWOŁAĆ DO ŻYCIA SPECJALNE OKRĘGOWE RADY SPORTOWE.

Kierownik okręgowego Urzędu WF i PW płk. Wójcicki przesłał do wszystkich okręgowych związków sportowych w Krakowie następujące pismo:

„Niektóre związki i organizacje sportowe są przekonane, że okręgowy Urząd WF i PW ma oprócz innych swoich obowiązków za zadanie wykonywanie bezpośrednich prac kierowniczych, o ile chodzi o tzw. sport społeczny. Podobne zdania wygłaszają niektórzy działacze sportowi. Pochodzi to stąd, że wiele osób ze społeczeństwa dotychczas nie zna bliżej celów i zadań Okręgowego Urzędu WF, który na podstawie wytycznych swoich władz przełożonych zajmuje się wyłącznie sprawami przy sposobienia wojskowego młodzieży przed i popoborowej oraz sprawami ogólnego wychowania fizycznego młodzieży żeńskiej i męskiej w pierwszym rzędzie w jednostkach PW.

W stosunku do sportu społecznego Okręgowy Urząd WF ustosunkowuje sę przychylnie w kierunku pomocy pod względem: organizowania kursów, w których uczestniczą członkowie klubów sportowych; udzielenie klubom i organizacjom urządzeń i sprzętu ośrodka WF: pracy instruktorów ośrodków WF nad udoskonaleniem zawodników; udzielanie porad organizacyjnych; opiniowania lub opracowywania programów wyszkoleniowych; opieki lekarskiej nad ćwiczącymi; opiniowania podań do PUWF o subwencje pieniężne, obozy i kursy; utrzymywania kontaktu z prasą sportową i Polskim Radio; wreszcie utrzymywania stałego kontaktu ze związkami sportowymi przez delegatów okręgowego Urzędu do związków dla ujednostajnienia i powiązania pracy z zamierzeniami PUWF.

Wszelkie pomoce są udzielane przez Okręgowy Urząd w granicach rozporządzalnych środków w rozmiarach niezbędnych.

Obserwując życie sportowe bezpośrednio od kilku lat na terenie Krakowa — pisze płk. Wójcicki — dochodzę do przekonania, że w pewnych kierunkach opieka nad sportem społecznym oraz ogólne kierownictwo spraw z tym zagadnieniem związanych winno znaleźć rozwiązanie przez ściślejszą organizację kierownictwa, jeżeli chodzi o zadanie sportu, jako czynnika wychowawczego i społecznego, przy równoczesnym rozwiązaniu i uzgodnieniu potrzeb organizacyj sportowych.

Wykonując zarządzenia moich władz przełożonych, dotyczące utrzymywania kontaktu z organizacjami sportowymi i ogólnej opieki, przedstawiam zarządom organizacji sportowych następujące projekty, których celem będzie pogłębienie i uzgodnienie pracy wśród organizacyj sportowych okręgowych oraz w terenie:

1) Zorganizowanie i utworzenie krakowskiej Rady Sportowej, której zadania byłyby następujące:

a) opieka szczegółowa nad sportem społecznym i jego potrzebami,

b) uzgadnianie współpracy ze związkami sportowymi pod względem wykorzystania instruktorów do zapraw, urządzeń sportowych, oraz organizacji imprez,

c) troska o instruktorów i trenerów dla poszczególnych organizacji

d) opracowanie planowych projektów rozbudowy urządzeń sportowych,

e) przedstawianie postulatów, dotyczących potrzeb organizacji sportowych kompetentnym władzom,

f) organizacja opieki lekarskiej wewnątrz związków sportowych,

g) troska o nasilenie Krakowa imprezami ogólnopolskimi i międzynarodowymi.

h) organizacja dorocznych „krakowskich igrzysk sportowych" o zasięgu ogólno polskim, wzgl. okręgowym, w ramach „Dni Krakowa",

i) organizacja propagandy sportu wśród szerokich warstw społeczeństwa,

j) troska o gromadzenie funduszów i odpowiedni ich rozdział,

k) szerzenie kultury sportowej na boiskach i stadionach.

Co do samej organizacji Rady Sportowej projekty moje idą w dwu alternatywach:

1) Zorganizowanie Rady Sportowej z przedstawicieli świata sportowego oraz sympatyków w zakresie działania wyłącznie na Kraków, z oparciem o miejski komitet WF i PW, co zarazem ożywiłoby działalność sportową tego komitetu.

2) Zorganizowanie Rady Sportowej z przedstawicieli (prezesów) świata sportowego na szczeblu okręgowym o zakresie działania na woj. krakowskie z oparciem o Wojewódzki Komitet WF i PW w tym ostatnim wypadku Rada Sportowa posiadałaby swoje obwody jako ośrodki skupiające, a mianowicie w Krakowie, w Zakopanem (Nowy Targ), w Krynicy, Tarnowie i Nowym Sączu. Rady Sportowe obwodowe miałyby oparcie o komitety miejskie, wzgl. Powiatowe WF i PW z odpowiednim zakresem działania.

Całość prac Rady Sportowej według alternatywy 1) lub 2) byłaby uzgadniana i omawiana z Okręgowym Urzędem WF na wspólnych konferencjach. Kwestią do omówienia jest regulamin Rady Sportowej, przy czym przewiduje ściśły kontakt z prasą, radiem i Polskim Związkiem Turystycznym.

Powyższe podaję do wiadomości, celem rozpatrzenia, wypowiedzenia się i opracowania ewent. wniosków.

REWANŻOWE SPOTKANIE CRACOVIA — AKS.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie w Chorzowie rewanżowe spotkanie pomiędzy mistrzem Polski Cracovią i wicemistrzem AKS. Ze względu na klęskę Cracovii na własnym boisku, mecz ten oczekiwany jest z olbrzymim zainteresowaniem. Cracovia niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby zrehabilitować się za poniesioną klęskę. Z drugiej strony AKS zechce podkreślić swoją wyższość nad drużyną krakowską. Z Krakowa ma wyjechać na ten mecz specjalna wycieczka złożona ze zwolenników Cracovii, aby zdopingować swoją drużynę.

KONFERENCJA PREZESÓW BEZ UDZIAŁU PRASY

Jak już podaliśmy w dniu 5 grudnia odbędzie się w Warszawie konferencja prezesów Okręgowych Związków Kolarskich. Na tej konferencji poruszane będą liczne ważne sprawy dotyczące rozwoju kolarstwa. M. in. ma być rozpatrzona i zdecydowana kwestia ewent. utworzenia grupy tzw. niezależnych kolarzy. Jak nam komunikują, konferencja będzie miała charakter poufny i odbędzie się bez udziału przedstawicieli prasy.

GDY SĘDZIA JEST ROZTARGNIONY...

W Budapeszcie rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Nemzeti i Phöbusem. Sędzia, który był nieco roztargniony, odgwizdał mecz 5 minut za wcześnie, gdy Nemzeti prowadziła 4:3. Dopiero w szatni sędzia zorjentował się i zwrócił się do drużyn, aby wróciły na boisko. Okazało się to o tyle niemożliwe, że niektórzy gracze poszli już do domu. Związek węgierski, który rozpatrywał tę dość oryginalną sprawę, unieważnił całe spotkanie i zarządził nową rozgrywkę.

Narciarze! 200 stacji obserwuje dla was stan śniegu

Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa przystępuje z dniem 1 grudnia br. do wydawania tygodniowego komunikatu śniegowego.

Komunikat ten będzie oparty na obserwacjach 200 stacji w Karpatach, Tatrach, oraz innych ośrodkach narciarskich z uwzględnieniem Pomorza, Wileńszczyzny, i Gór Świętokrzyskich i stanowić będzie jedyne dla narciarzy źródło wiadomości o śniegu.

Komunikat śniegowy T.K.N., ukazywać się będzie w każdy piątek w godzinach popołudniowych. Abonament za cały sezon zimowy wynosi zł 6, zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa Kraków, ul. Piłsudskiego 13.

Zapłacili 182 tys. zł za piłkarza, który nie zdobył ani jednej bramki

Znana zawodowa drużyna angielska Aston Villa chcąc polepszyć swoją pozycję w tabeli kupiła słynnego napastnika Claytona, płacąc za niego 7.000 funtów (182. tys. złotych). Aston Villa występując z Claytonem na środku ataku, rozegrała już 5 spotkań, przy czym Claytonowi nie udało się zdobyć ani jednej bramki. Sprawa ta jest przedmiotem złośliwych komentarzy w prasie angielskiej.

WOJNA I SPORT

Japoński Związek Narciarski postanowił, mimo trwającej wojny z Chinami, wysłać drużynę narciarską na zawody do Europy. Japończycy wyjeżdżają z kraju 10 grudnia i bawić będą w Europie do końca kwietnia 1938 r. W skład drużyny wchodzą m. in.: Masaji Iguro, Kikuchi, Juiyama i Tsuji. Wszyscy ci zawodnicy brali już udział w igrzyskach olimpijskich i międzynarodowych zawodach narciarskich.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.
Adres Wydawnictwa: Kraków, Orzeszkowej 7. — Telefon 102.79.